

Sanatoryjne Tango (cover) – Różni

Choć lat pięćdziesiąt już skończone,
Łysina świeci, wielki brzuch
Zostawiam dzieci, starą żonę,
By tanga rytmy poczuć znów
Chyba już całkiem oszalałem
Bolą kolana, w krzyżu rwie
Za młodu się nie wyszalałem,
Lecz teraz tańczyć mi się chce
Będzie balanga Z orkiestrą i tańcami
Walce i tanga, Z dancینگiem, co się zwie
Zatańczę tango Z kilkoma dziewczynami
Taką balangę Kto przeżył dobrze wie
Rankiem mnie znowu przygotowują
W programie mam zabiegów sześć
Wykąpią, plecy wymasują,
By znów mnie tango mogło nieść
Choć kuracjuszki już nie młode
Co wieczór tak zmieniają się,
By przeżyć jeszcze raz przygodę
Ja będę sam, a one dwie
Znów będzie tango Z dwiema kuracjuszkami
Być może nago, Na parkiet pójdą w dym
Szalone tango Z różą między zębami
Gdy wstanę rano, Nie będę wiedział z kim
Po trzech tygodniach muszę wracać
Minęło jak z wiatrówki strzał
Znów tylko żony ciało macać
I tylko tanga jest mi żal
Wrócę tu jednak za dwa lata,
Bo tyle właśnie czeka się,
By poczuć rozkosz tego świata,
A ciało znowu było lżej
Bo będzie tango W ośrodku "pod różami"
Cudowne tango Takie jak lata wstecz
Znów się zatracę Z nowymi dziewczynami

W szalonym tańcu Cudowna to jest rzecz Ole!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych